Nr. 575. We Lwowie środa dnia 10 grudnia 1902 r. Rok XXXV.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech miesięcznie 3 M. 50 fen.
W innych krajach miesięcznie 4 Fr.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Adres { „Dziennik Polski" — Lwów, plac Marjacki l. 7.
Telefonu Nr. 171.

Wydanie poranne.

Dziennik Polski

wychodzi 2 razy dziennie.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	3 halerze	5 halerzy
wieczorny	8 halerzy	10 halerzy

Mowa dra Ebenhocha o sytuacji.

(Tel. Dziennika polskiego).

Linc 10 grudnia. Na zgromadzeniu ludowem, w którem uczestniczyło około 4 000 osób, wygłosił marszałek Austrji górnej dr. Ebenhoch mowę o sytuacji politycznej.

Powiedział między innemi, że stosunki w radzie państwa napełniają go obawą, czy sejmom będzie dana możność pracy. Mowca sądzi, że ma prawo wydawać opinję o czynnościach rady państwa, ponieważ wiele uchwał i spraw sejmowych zawisłych jest od rady państwa; dotyczy to szczególnie tych wszystkich spraw, które stoją w związku z budżetem. Spór językowy wyczerpuje wszystkie siły i uniemożliwia zaspokojenie potrzeb ludności i to w tym czasie, gdy na załatwienie czeka ugoda z Węgrami, traktaty handlowe i rozmaite sprawy natury socjalno politycznej.

Porozumienie między obu narodowościami w Czechach jest bezwarunkowo konieczne, a przy dobrej woli możliwe. Skutki niezawarcia porozumienia byłyby groźne. Winy nie poniósłby w tem rząd, który spełnia sumiennie swe obowiązki. Naturalnie mowca nie jest poinformowany o zamiarach i projektach rządu. Kto trzeźwo osądza stosunki, zrozumie, że teraz postawiono na kartę całą konstytucję w Austrji, a więc i sejmy. Odpowiedzialność za ujemny wynik jest ogromnie wielka. Mowca więc imieniem kraju zaklina posłów w radzie państwa, aby porzucili spory i nie pozwolili na zniszczenie takiego źródła dobra ludów, jak konstytucja. Spodziewać się należy, że Czesi po objawieniu przez Niemców chęci do zgody, porzucą obstrukcję; byłoby to pierwszym krokiem do usunięcia przesilenia.

Z sejmu węgierskiego.

(Telegram „Dziennika Polskiego").

Budapeszt 10 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu rząd przedłożył projekt ustawy co do podatku cukrowego. Projekt ten, obowiązujący przez rok 1903, ustanawia na 13 miesięczną kampanję (grudzień 1902 i cały rok 1903) premje w wysokości 21 miljonów koron, zamiast 18 miljonów. To podwyższenie premji nastąpiło dlatego, aby przy prawdopodobnem zwiększeniu się produkcji utrzymać dotychczasową wysokość premij, mianowicie 2 k. 96 h. od centnara metrycznego cukru konsumcyjnego, a 2 k. za centnar metryczny cukru surowego. Kontyngent cukru dla konsumcji według ostatnich obliczeń wynosić będzie: dla Austrji 2.770.340 c. m., dla Węgier 833 000 c. m., a dla Bośni i Hercogowiny 26 000 centnarów metrycznych. Kontyngent co roku będzie oznaczany na nowo.

Następnie uchwalono znaczną większością wniosek prezydenta gabinetu p. Szella, aby posiedzenie sejmu przez czas trwania dyskusji nad prowizorjum budżetowem kończyły się o godz. 3ej popołudniu, a nie, jak dotychczas, o godz. 2ej. Koniec posiedzenia o godz. 2ej.

Z parlamentu niemieckiego.

(Tel. Dzien. Polsk.).

Kolonja 9 grudnia. (Tel. wł.). Na wielkiem zgromadzeniu stronnictwa centrum oświadczył deputowany Trimborn, iż obstrukcja w parlamencie musi być zgnębiona. Centrum jest zdecydowane dołożyć wszelkich starań, aby taryfę celną przyprowadzić do skutku, choćby to wiele ofiar kosztowało.

Berlin 10 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego deputowany Singer wniosł, aby izba przeszła do porządku dziennego nad wnioskiem dep. Gröbera, uczynionym imieniem partyj większości. Według tego wniosku udzielanie głosu do regulaminu ma być zawisłem od uznania prezydenta izby, a nadto w dyskusji regulaminowej, żaden z mowców nie może przemawiać dłużej, niż pięć minut.

Wniosek Singera odrzucono 225 głosami przeciw 56 Dziesięciu deputowanych wstrzymało się od głosowania.

Następnie dep. Gröber uzasadniał wniosek partyj większości, wskazując na trwającą dni całe dyskusję regulaminową i na połączone z tem niegodne występy. Sądzi, że prezydjum powinno być prowadzone w myśl postanowień zawartych w jego wniosku i powinna przewodniczącemu być pozostawioną swoboda co do udzielania głosu mowcom w dyskusji regulaminowej. Podnosi dalej, iż na zjazdach socjalnodemokratycznych uchwalano postanowienia, iż mowcy wolno mówić tylko 10 minut o sprawie. Mowca zakończył swe przemówienie temi słowy: Stronnictwa większości zdecydowane są przyłączyć się do wszelkiej zmiany regulaminu, któraby doprowadziła do porządku w obradach. Ponad wszelkie rodzaje obrad stoi dla nas wyżej wynik dyskusji, ponad regulamin, istnienie parlamentu. (Oklaski)

Dep. Bebel podnosi, iż wniosek dep. Gröbera nie jest skierowany przeciw socjalnej demokracji, ale właściwie przeciw prezydjum izby, które w razie uchwalenia wniosku Gröbera, postawionembyby w ciągły stan oskarżenia. Partje większości nie dopuszczając do rzeczowej dyskusji, zmusiły opozycję do długiej dyskusji regulaminowej. Wniosek dep. Gröbera jest prowokacją, celem jego: podrażnić socjalnych demokratów, aby potem użyć przeciw nim gwałtu. Niechaj większość, skoro ma siłę, wniosek ten przeprowadzi, przyszłość i zwycięstwo należą do socjalnej demokracji.

Dep. Richter oświadcza imieniem wolnomyślnej partji ludowej, że partja ta nie byłaby z zasady przeciwną takiej zmianie regulaminu któraby dawała lepszą gwarancję dla prowadzenia rzeczowych obrad, ale ponieważ wniosek dep. Gröbera stawia prezydjum izby na bardzo śliskiem stanowisku, a nadto jest dalszym etapem w walce większości przeciw opozycji, rozpoczętej wnioskiem dep Kardorffa, przeto stronnictwo mowcy będzie głosowało przeciw wnioskowi dep. Gröbera.

Dep. Barth (wolnomyślne zjednoczenie) podnosi, że, jak to już były prezydent parlamentu Simson oświadczył, regulamin ma być naturalną ochroną mniejszości. Prezydjum poza swem głównem zadaniem powinno bronić praw mniejszości.

Wiceprezydent hr. Stolberg zawiadamia, iż wpłynęły dwa wnioski; a mianowicie dep. Schele-Bunstorfa co do zmiany wniosku dep. Gröbera i wniosek dep. Normanna, Tiedemanna i Spahna w sprawie zamknięcia dyskusji nad wnioskiem dep. Gröbera,

Gdy hr. Stolberg stawia do izby zapytanie co do zamknięcia dyskusji, dep. Singer domaga się głosu do regulaminu, ale hr. Stolberg odmawia mu go, z tego powodu, że izba przystąpiła już do głosowania. Następnie stronnictwa większości przyjęły wniosek co do zamknięcia dyskusji.

Dep. Siner zabrawszy głos powiada, że hr. Stolberg złamał regulamin. (Burzliwe okrzyki na ławach socjalistów. Głosy: Uczynił to naumyślnie. Wrzawa w całej izbie). Singer wnosi, aby izba nad wnioskiem dep. Gröbera przeszła do porządku dziennego i żąda nad tym wnioskiem imiennego głosowania.

Następnie przychodzi do wymiany słów z powodu zachowania się wiceprezydenta hr. Stolberga, przyczem dep. Kocher zauważył, iż według ostatnich praktyk, dep. Singer powinien był otrzymać głos.

P. Liebermann (stronnictwo reformy) oświadcza, że ponieważ stronnictwo mowcy podpisało wniosek Gröbera tylko po długiem wahaniu się, a teraz zamknięto dyskusję i odebrano mowcy w ten sposób głos, przeto stronnictwo jego będzie głosowało przeciw wnioskowi.

Następnie wniosek Singera o przejście do porządku dziennego odrzucono 212 głosami przeciw 88; dalej odrzucono w zwykłem głosowaniu wniosek p. Schela, poczem w imiennem głosowaniu przyjęto wniosek Gröbera 206 głosami przeciw 92.

Nastąpił dalszy ciąg obrad nad taryfą celną. Schlumberger (narod wo-liberalny) referował pozycje 389—435. Przyszło do wymiany słów między wicepr. Büsingiem a socjalistami Bandertem i Singerem, w sprawie udzielenia im głosu do regulaminu. Gdy posłowie ci odmówili odpowiedzi na zapytanie wiceprezydenta, o czem chcą mówić, on im głosu nie udzielił.

Singer powiada, że nie pozwoli na to, by go traktowano, jak studenta.

Przewodniczący przywołuje go do porządku, nadmieniając, że prezydent parlamentu nigdy nie traktuje posłów jak studentów. (Żywe oklaski na prawicy, śmiech na lewicy).

Wnioski socjalistów o odesłanie rozmaitych pozycyj do komisji, odrzucono.

Następnie Förster referował poz. 436 do 469.

P. Grünberg, socjalista, wniósł o odesłanie tego referatu napowrót do komisji. Gdy motywował ten wniosek dłużej, niż przez pięć minut, zwrócono jego uwagę na to, że czas przemawiania już minął.

P. Baudert wnosi o przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Grünberga, co też uchwalono 215 głosami przeciw 59.

Nastąpił referat Reisshausa, socjalisty, o poz. 470—502 Po półtoragodzinnej jego mowie, odroczono posiedzenie do dziś g. 10 rano.

Hakatyści w Poznaniu.

(Tel. własny „Dzien. Pol.")

Poznań 10 grudnia. W niedzielę odbyło się tu zgromadzenie poznańskiego oddziału Ostmarkvereinu. Po długiej dyskusji uchwalono przedłożyć rządowi następujące postulaty: 1. utworzenie osobnego funduszu szkolnego dla prowincyj wschodnich; 2. aby nauczycielami w szkołach w prowincjach wschodnich mianowani byli Niemcy o pewnym charakterze narodowym; 3. aby w każdej wsi o ile możności był założony niemiecki ogródek froeblowski! 4. aby w miastach pozakładane zostały niemieckie szkoły uzupełniające i ażeby nauka w tych szkołach było obowiązkową.

W innej rezolucji postanowiono domagać się poparcia dla niemieckich towarzystw zaliczkowych, dalej postawiono pewne żądania w sprawie nazw miejscowości, a mianowicie zażądano, aby wszystkie bez wyjątku nazwy miejscowości we wschodnich prowincjach, zwłaszcza w dawniejszym kraju krzyżackim, były urzędowo takie jakie nosiły one dawniej przed ich spolszczeniem. W dalszym ciągu wyrażono żądanie, aby spolszczonym rodzinom niemieckim zabro-

miono polskiej pisowni nazwisk, aby nie pozwolono zmieniać nazwisk niemieckich na polskie, a popierano zmianę nazwisk polskich na niemieckie.

Z Wilna.

(*Telegram „Dziennika Polskiego"*).

Kraków 10 grudnia. Korespondent *Czasu* donosi z Wilna: Następstwem znanego okólnika, byłego biskupa wileńskiego ks. Zwierowicza w sprawie nauki dzieci katolickich, jest tajny okólnik synodu, przesłany archijerejom wileńskiemu i grodzieńskiemu, a nakazujący popom nie przyjmowanie dzieci katolickich do szkół cerkiewnych, celem uniknięcia konfliktu z duchowieństwem katolickiem.

W związku z instrukcją, którą otrzymał nowy generał-gubernator wileński ks. Swiatopełk Mirski, stoi rozporządzenie, aby gubernator pilnując interesów państwa, nie prowadził polityki skierowanej przeciw katolicyzmowi. Główną celem jego powinna być walka z socjalizmem, a w pierwszym rzędzie z tajną organizacją żydowską, zwaną „Arbeiterbund", rozszerzoną wśród robotników żydowskich na Litwie. Jest to też jedyny powód, dla którego wznowiono generał-gubernatorstwo wileńskie.

Na Litwie istnieją: socjalna demokracja litewska dla robotników, mówiących po litewsku i oddział polskiej partji socjalistycznej dla robotników mówiących po polsku, oba te związki atoli są zabawką wobec „Arbeiterbundu", który sieci swe zarzucił na wszystkich robotników żydowskich w całym kraju.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Konwencja cukrowa.

Budapeszt 10 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu izby posłów sejmu węgierskiego, przedłożył minister skarbu Lukacs, brukselską konwencję cukrową.

Wiedeń 10 grudnia. Rząd przedłoży na dzisiejszem posiedzeniu izby posłów konwencję cukrową brukselską do ratyfikacji. Przystąpienie do konwencji umotywowane jest tem, że austrjacki przemysł cukrowy wskutek zniesienia premij cukrowych nie ucierpi pod względem eksportu, a to z powodu, że równocześnie zniesione będą premje także w innych państwach, oraz że należy się spodziewać uregulowania stosunków produkcji. Nieprzyłączenie się do konwencji miałoby ten skutek, że austrjacki cukier byłby wykluczony z państw, które przystępują do konwencji, bez widoków powetowania tych strat.

Równocześnie z konwencją przedkłada rząd nowelę do ustawy o podatku od cukru i rozporządzenie, jakiego wymaga przyjęcie konwencji.

Dwuletnia służba wojskowa.

Budapeszt 10 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu komisji finansowej sejmu oświadczył minister honwedów Fejervary, że wprowadzenie dwuletniej służby wojskowej kosztowałoby corocznie 110 mil., a jednorazowo 207 mil. koron. Wszędzie zajmują się obecnie dwuletnią służbą, a także w Austro-Węgrzech ma to miejsce, ale trzeba zostawić rządowi czas do wypracowania projektu.

Referent Szerbt postawił wniosek o wezwanie ministra honwedów, ażeby przy przyszłorocznem przedłożeniu o kontyngencie rekrutów, złożył dokładne sprawozdanie o kwestji dwuletniej służby. Wniosek ten za zgodą ministra przyjęto.

Szell w Wiedniu.

Wiedeń 10 grudnia. Prezydent gabinetu węgierskiego p. Szell przybył tu w niedzielę wieczorem, a w poniedziałek rano odbył z drem Koerberem konferencję, która trwała przeszło godzinę. Następnie byli obaj na śniadaniu u ministra węgierskiego *a latere* br. Szechenyi'ego. O godz. 2 po poł. udzielał audjencji przyjął p. Szella na audjencji w Schönbrunie cesarz, któremu p. Szell zdał relację o teraźniejszym stanie ekonomiczno-politycznej sytuacji. Przed swym odjazdem, który nastąpił w poniedziałek wieczorem odbył p. Szell dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych br. Gołuchowskim. Przedmiotem tych konferencyj było: omówienie ogólnej handlowo-politycznej sytuacji, a przedewszystkiem sprawa wymówienia traktatów handlowych i sprawa ugody austro-węgierskiej.

Z trybunału administracyjnego.

Wiedeń 10 grudnia. (Tel. wł.). Przed trybunałem administracyjnym toczyła się sprawa, która jest również nadzwyczaj ważną i dla Galicji. Chodziło o to, czy towarzystwom zaliczkowym wolno wydawać książeczki oszczędności, na wzór książeczek kas oszczędności. Trybunał odroczył wydanie wyroku do dnia 3 stycznia 1903.

Zebranie robotników.

Wiedeń 9 grudnia. Dziś odbyło w ratuszu zgromadzenie robotników z fabryk metalowych. Robotnicy uchwalili jednogłośnie rezolucję co do zajęcia stanowiska wobec ciężkiego przesilenia w przemyśle żelaznym, jakoteż z wezwaniem władzy, aby wszystkie zamówienia czynione były w kraju, a nie zagranicą, wreszcie rezolucję z żądaniem, aby obiecane zaprowadzenie ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy jak najprędzej weszło w życie.

Rewelacje ambasadora.

Londyn 9 grudnia. W izbie wyższej odpowiadał lord Landsdowne na interpelacje w sprawie artykułów zamieszczonych niedawno w dziennikach przez Rumbolda, byłego ambasadora angielskiego w Wiedniu. Minister oświadczył, że książka wydana przez Rumbolda jest napisana zupełnie objektywnie i nie daje powodu do utyskiwań. Natomiast treść artykułów — jak mowca przyznaje — zawierała sprawozdanie o bardzo ciekawej i ważnej rozmowie Rumbolda z cesarzem Franciszkiem Józefem w kwestji urzędowej — jakoteż sprawozdanie o korespondencji z rządem austro węgierskim w bardzo ważnej i delikatnej sprawie, w której przychodzi też imię królowej Wiktorji. Gdy Rumbold o tych sprawach donosił urzędowi spraw zagranicznych, były one wiadomości traktowane, jako poufne i rząd nigdy nie myślał, że one będą ogłoszone. Tembardziej więc Rumbold powinien był starać się w ministerstwie spraw zagranicznych o pozwolenie ogłoszenia tych artykułów.

Mowca ubolewa, że ambasador tego nie uczynił. Skutkiem ogłoszenia tych artykułów wniesiono też interpelację w austrjackiej radzie państwa, bardzo dla austro-węgierskiego rządu nie miłą. Rumbold dopuścił się więc naruszenia tajemnicy i zaufania, jednakże nie z niskich pobudek. Rumbold usprawiedliwiał się, że artykuły umieszczono w gazetach tylko wskutek fatalnej omyłki. Ministerstwo wyda nowe rozporządzenie, zabraniające członkom ciała dyplomatycznego bez zezwolenia ministerstwa spraw zagranicznych, umieszczać w gazetach wiadomości o urzędowych zajściach.

Rozruchy robotnicze w Rosji.

Rostów nad Donem 10 grudnia. Przez kilka dni odbywały się tu za miastem zgromadzenia przy licznym udziale także kobiet. Przebieg ich był spokojny. Mowcy przedstawiali żądania robotników: podwyższenie płacy, skrócenie czasu pracy i wydalenie znienawidzonych majstrów. Żądania robotników, sformułowane na piśmie wręczono atamanowi. Opublikowano tu rozporządzenie, zabraniające wielkich zgromadzeń na ulicy. Minister komunikacji przybył tu i zarządził wydalenie niektórych majstrów. Minister po krótkim pobycie w towarzystwie dyrektora kolei władykaukazkiej odjechał przez Charków do stacji Tiboreckaja.

Strejk trwa dalej.

Strejki we Francji.

Marsylja 10 grudnia. Strejkujący robotnicy uchwalili wczoraj nie wracać na okręty pod warunkami ułożonymi w r. 1900 nawet w takim razie, gdyby uczyniono im obietnicę, że rząd wniesie projekt ustawy regulującej stosunki na okrętach. Uchwalono też nie wchodzić w rokowania ani z Towarzystwami, ani z zastępcami rządu, lecz wytrwać w strejku aż do ostatnich granic.

Paryż 10 grudnia. Wczorajsza rada gabinetowa obradowała nad strejkiem w Marsylji. Uchwalono, aby admirał Rouvier imieniem rządu domagał się od towarzystw strejkujących przyjęcia sądu rozjemczego.

Marsylja 10 grudnia. Marynarze w Cannes, Antibes, Agde i St. Raphael zawiadomili komitet strejkowy, że stosownie do wezwania wstrzymują się od pracy.

Havre 10 grudnia. Marynarze strejkujący chcieli zmusić załogę kilku parowców do zaniechania pracy. Wdała się w to policja; przyszło między policją a strejkującymi do starcia, podczas którego komisarza policji czynnie znieważono. Fabryki obsadzono wojskiem.

Z kortezów.

Madryt 10 grudnia. W izbie dep. i w senacie odczytał wczoraj prezydent Silvela dekret królewski, systujący posiedzenia.

Wypadki w Wenezueli.

Londyn 10 grudnia. *Morning Post* donosi z Waszyngtonu: Departament państwowy pochwala w zupełności wręczenie ultimatum Wenezueli przez Anglię i Niemcy. Podobno angielscy i niemieccy marynarze mają w Wenezueli wylądować i zająć budynek celny aż do uregulowania sprawy. Wenezuelskiemu posłowi w Waszyngtonie doniesiono, że Stany Zjednoczone pod żadnym warunkiem nie będą mięszały się do postępowania Niemiec i Anglji.

Berlin 10 grudnia. Biuro Wolffa donosi: Zastępcy Niemiec i Anglji opuścili dnia 8 bm. Caracas, ponieważ od wręczenia rządowi wenezuelskiemu ultimatum upłynęło 24 godzin, a nie nadeszła żadna odpowiedź.

Morderstwo.

Grac 9 grudnia. (Tel. wł.) Piotr Elbegger, 40 letni wieśniak z Moosheimu, zainkasowawszy w piątek znaczniejszą sumę pieniędzy, wstąpił do kilku szynków w Pausendorfie, gdzie pokazywał, iż ma pieniądze przy sobie. O godzinie 9 tej wieczorem puścił się z powrotem do domu. W pobliżu zamku Spielberg został napadnięty, zamordowany i obrabowany. Na zwłokach widać, iż z mordercami stoczył rozpaczliwą walkę. Zamordowano go siekierą. Za zbrodniarzem wszelki ślad zaginął.

Defraudacja miljonowa w Pradze.

Praga 10 grudnia. (Tel. wł.). Dziś odbędzie się zebranie wierzycieli kasy zaliczkowej im. św. Wacława. Tymczasowy zarządca masy uczyni wniosek, aby z wkładek odpisano 20% jako stratę.

Pojedynek.

Salcburg 9 grudnia. (Tel. wł.) Przywódca stronnictwa Schönererowców w Salzburgu adwokat dr. Oedl, pokłócił się z redaktorem niemieckiego ludowego pisma w Salzburgu p. Freisingerem. Z powodu tej kłótni odbył się wczoraj w południe w Wiedniu między nimi pojedynek na szable. Redaktor Freisinger otrzymał ranę w czoło.

Kraków 9 grudnia. Arcybiskup warszawski ks. Popiel, w powrocie z Rzymu bawi w Krakowie, zatrzymał się u ks. kardynała Puzyny.

Paryż 10 grudnia. W St. German umarł w 82 roku życia prof. archeologji Bernard.

Działalność centralnego komitetu przedwyborczego.

Centralny komitet przedwyborczy uchwaliwszy na jednem z posiedzeń w jesieni br. wzmocnienie organizacji komitetów powstałych w tym kierunku, aby działały one nietylko kilka tygodni przed wyborami ale przez sześcioletni okres i opierały się na ścisłej organizacji całego obozu narodowego bez różnicy stronnictw i na dążeniu do konsekwentnej pracy obywatelskiej — rozpoczął obecnie zwoływanie powiatowych zebrań, na których żywem słowem zoobrazowaną byłaby ta akcja obywatelska i wpojone przekonanie, iż nie chodzi tu o jakąś „asekurację mandatów" lub zapewnienie większości obozowi konserwatywnemu, ale wprost o zachowanie charakteru polskości tak reprezentacji naszej w sejmie, jak i w radzie państwa.

W niedzielę odbyło się takie pierwsze zebranie powiatowe w Sokalu, w poniedziałek w Stanisławowie, wczoraj w Bóbrce – a za niemi nastąpi dalszych tego rodzaju kilkanaście zjazdów, które odbędą się jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

Zebrania te wpłyną niewątpliwie dodatnio na obywatelstwo zarówno wiejskie, jak miejskie, ożywią czynniki działające w powiecie i popchną naprzód sprawę narodową, zaniedbaną

w ostatnich czasach skutkiem przekonania, że nie grozi jej żadne niebezpieczeństwo.

Strejk aptekarski

Donoszą nam z Jarosławia: Z dniem 8 b. m. zaprzestali prowizorowie pracować w naszych trzech aptekach, a rozlepione plakaty przez farmaceutów podały ten fakt do wiadomości publicznej. Rozeszła się po mieście wiadomość, podawana przez przejezdnych z Wiednia, że **rząd zamyśla** w razie dalszego trwania strejku, **powołać do czynnej służby rezerwowych wojskowych farmaceutów** i przydzielić ich do pojedynczych aptek, jak to już stosowano przy strejku piekarzy, maszynistów itd. Ciekawa rzecz będzie, jeżeli prowizor dziś strejkujący, będzie musiał nazajutrz stawić się w mundurze wojskowym na swem dawnem miejscu.

* * *

Kraków 10 grudnia (Tel. pr.) Komitet strejkowy aptekarski, udał się wczoraj z przedstawieniem do prezydenta miasta, p. Friedleina iż jeden z czynnych urzędników magistratu, magister farmacji, pracuje w jednej z aptek i prosił p. prezydenta aby mu zabronił tam pracować. P. prezydent przyrzekł to uczynić.

Kraków 10 grudnia. (Tel. pr.) Wczoraj o godzinie 10 wieczorem odbyło się tu zgromadzenie pomocników aptekarskich, na którem przewodniczący Śnieszek, między innemi stwierdził, że w całej Galicji, na 240 pomocników aptekarskich, strejkuje 209.

Filharmonja lwowska.

Od zeszłego czwartku począwszy mieliśmy przez sześć dni z rzędu koncerty w Filharmonji. Jest to ilość już trochę anormalna. Nic więc dziwnego, że na obydwa koncerty popularne (w niedzielę i w poniedziałek), na piątkowy koncert „dziecięcy", a nawet na wczorajszy koncert symfoniczny, publiczności zebrało się bardzo niewiele. Jedynie w sobotę wielka sala Filharmonji była dobrze zapełniona, a to z powodu powtórnego występu Gemmy **Bellincioni**, która również, jak i za pierwszym razem, swoim artyzmem porwała publiczność i wywołała u niej prawdziwą burzę oklasków.

We wczorajszym koncercie usłyszeliśmy po raz pierwszy bardzo interesujący fragment orkiestrowy Wilhelma Kienzla z jego „trag komedji" pod tytułem „Don Kiszot", który z tym smutnej pamięci bohaterem mógłby nawet nie mieć nic wspólnego, jednakże sam w sobie zawiera bardzo wiele muzycznej treści, a przytem posiada ładną i pełną instrumenta ję. Utwór ten pod batutą p. Czelańskiego został wykonany bardzo dobrze, również jak i piąta symfonja Mendelssohna (t. zw. Reformations Symphonie), o której przy najbliższej sposobności pomówię obszerniej.

Jako solista wystąpił we wczorajszym koncercie pianista p. Ignacy **Friedman**, który odegrał z orkiestrą koncert Liszta Es-dur, prócz tego cały szereg sztuk solowych, przeważnie Chopina. Młody ten artysta ma wszelkie dane po temu, aby zostać kiedyś jednym z najpierwszych wirtuozów fortepianu, posiada bowiem wprost bajeczną łatwość do techniki fortepianowej, a przytem szalony temperament. Temu ostatniemu pozwala się jednakże zbytecznie unosić na niekorzyść czytości wykonania, wielka zaś łatwość uczenia się, powoduje brak dostatecznego wystudjowania i pogłębienia danego utworu. Tak więc dwie główne zalety jego talentu stają się równocześnie jego wadami.

Ponieważ atoli p. Friedman odbywa jeszcze nadal studja i to w najlepszej, jaka istnieje, szkole fotepianu, t. j. u profesora Leszetyckiego, spodziewamy się, że z czasem pozbędzie się swoich błędów i zabłyśnie na horyzoncie polskiej sztuki jako nowa gwiazda pierwszej wielkości.

Jan Skrzydlewski.

KRONIKA.

Djarjusz lwowski.

Środa 10 grudnia.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: W szkole realnej (ul. Kamienna 2) od godziny 7½ 8½ wieczorem, dr. B. Gubrynowicz: „Dzieje teatru w Polsce: Teatr w Polsce w wieku XVII i na początku w. XVIII" — W zakładzie chemicznym uniwersytetu (ul. Długosza 6) od godziny 7½—8½ wieczorem, prof. uniw. dr. J. Siemiradzki: „Wulkany i trzęsienia ziemi: Trzęsienia ziemi" (ciąg dalszy)

Teatr miejski: „Makbet", tragedja. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Kalendarz. Środa (10): NPM. Loretańsk. — Radzisława. (2): Jakowa m. Wschód słońca o godzinie 7 minut 46, zachód o godzinie 3 minut 59

Stan powietrza: Godzina 6 rano: Ciepłota — 5° R. Wiatr ze śniegiem.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało ukończonych uczniów szkół średnich: Leona Kraussa i Apolinarego Litwińskiego, praktykantami rachunkowymi dla departamentu rachunkowego dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Przeniesienia. Dyrekcja poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Mieczysława Mączyńskiego z Mikołajowa do Rzeszowa.

Na cześć pani Modrzejewskiej odbył się w poniedziałek u marszałka krajowego hr. Andrzeja Potockiego, obiad o godz. 10 wieczorem.

Dostawy kolejowe. Według ogłoszenia w gazecie urzędowej, rozpisaną została publiczna licytacja na dostawę zapór kolejowych (Bahnschranken) wraz z ustawieniem tychże dla budującej się części Lwów-Sambor galic. węgierska granica. Odnośne oferty wniesione być mają najpóźniej do 30 grudnia br do godziny 12 w południe do dyrekcji budowy kolei żelaznych we Wiedniu (Wien VI Gumpendorferstrasse 10). Dotyczące warunki przejrzane być mogą w tej dyrekcji tudzież w kierownictwie budowy kolei żelaznej we Lwowie. Warunki nabyć także można za opłatą w tejże dyrekcji budowy we Wiedniu.

Wystawa plakatów i wieczory reklamowe, które urządza Kasyno miejskie we Lwowie, w dniach od 11 do 15 b m, zapowiadają się bardzo dobrze. Firmy krajowe i zagraniczne nadesłały na tę wystawę do 3 000 plakatów, przedmiotów reklamowych zaś, przeznaczonych do bezpłatnego rozdawania, w czasie wieczorów reklamowych nadesłano w ilości do 14 000 sztuk. Urządzeniem tej wystawy zajmują się uproszeni artyści malarze i profesorowie szkoły przemysłowej. Ażeby ułatwić jak najszerszej publiczności możność zwiedzenia tej wystawy, która obejmuje także wiele oryginałów, t. j. ręcznie malowanych plakatów, oznaczono cenę wstępu w niedzielę 14-go i w poniedziałek 15 go b. m., w godzinach od 10 rano do 1 z południa, po 20 hal. od osoby zaś w czasie koncertu muzyki wojskowej, od godziny 3 po południu do 7 wieczorem, po 40 halerzy. Czysty dochód, uzyskany z opłat wstępu na tę wystawę, przeznaczono na **cele dobroczynne.**

Żyd, czy nie żyd? Nagabywał wczoraj przechodniów na ul. Długosza, prosząc o jałmużnę, niejaki Jan Czudak, rzekomo głuchoniemy i — żyd. Agentowi policji, Peleszczukowi, wydała się jego głuchoniemota i przynależność do Abrahamowego pokolenia podejrzaną. sprowadził go więc na inspekcję policyjną. Tu przekonano się, że rzekomy głuchoniemy, głuchoniemym nie jest, a co do jego przynależności do semickiej rasy, rozstrzygnie dziś policyjny lekarz.

Nagła śmierć 2 tygodniowego niemowlęcia. Na rękach matki, Anny Maćków, służącej u Chaima Rohatyna, drukarza przy placu PM. Śnieżnej, zmarło wczoraj nagle 2 tygodniowe jej dziecko. Zwłoki odstawił komisarjat II dzielnicy do zakładu medycyny sądowej.

Zbłąkana. W pobliżu dworca kolejowego błąkała się wczoraj mała dziewczynka, co zwróciło uwagę przechodniów. Sprowadzono ją tedy na policję, gdzie podała, że nazywa się Marja Kaszczykówna, liczy lat 6, ma matkę służącą w jakimś klasztorze, lecz nie wie gdzie. Wobec tego odstawiono zbłąkaną sierotkę do komisarjatu II dzielnicy.

Audjencja pożegnalna ks. Eulenburga. Cesarz przyjął wczoraj o 2 popołudniu w Schönbrunie był go niemieckiego ambasadora Eulenburga na audjencji pożegnalnej.

Grecka izba deputowanych zbiera się na obrady dnia 2? grudnia

Aresztowanie W Londynie aresztowano zbiegłego dyrektora Tow. asekuracyjnego Esperance w Paryżu. Francja zażąda jego wydania.

Brak wody w Wiedniu. Wodociągi wiedeńskie w ostatnich czasach zaszły czem raz mniej wykazywać przypływu wody, a zmniejszenie to wystąpiło ubiegłego tygodnia tak silnie, że słusznie się obawiają, aby wody zupełnie nie zabrakło. Na ostatniem w zeszłym tygodniu posiedzeniu rady miasta, zastanawiano się nad dalszemi zarządzeniami, celem zaradzenia brakowi wody i po długich debatach postanowiono: Celem zapobieżenia marnowaniu wody ścieśnić połączenia wodociągu z domami. Upoważnić urząd budowniczy do zamknięcia przewodów na piętra, w tych domach zwłaszcza, co do których oddawna zauważano, że za wiele wody spotrzebowują. Upoważniono dalej urząd budowniczy, aby w tych ulicach i dzielnicach, w których to jest możliwe, zmniejszył ciśnienie w porze nocnej, tak, aby mianowicie tylko w parterze można dostać wody z wodociągu. Każdocześnie jednak należy o zmniejszeniu ciśnienia zawiadomić straż pożarną, aby ta na wypadek ognia mogła zażądać od dozorcy wodociągu otwarcia dotyczącej zasuwy. Uproszono w końcu burmistrza, aby wniósł podanie do namiestnictwa dolno austrjackiego, względnie do starostw w Wiener Neustadt i Neunkirchen, by był dozwolonym przypływ wody do Wiednia z górnych źródeł, które dziś wydają jeszcze około 7000 kubicznych metrów ponad dozwolonych 36 400 kubicznych metrów. Postanowiono też zamknąć wszystkie przewody kąpielowe.

Mieszkania szewców. Kraków. (Tel. pryw.). Osobna komisja, wysłana przez ministerstwo handlu, na której czele stoi koncypista ministerjalny dr. Stanisław Henryk Badeni, zwiedzała mieszkania tych szewców, którzy rzemiosło swe wykonywują w mieszkaniach. Zwiedziła wczoraj 20 mieszkań i znalazła bardzo opłakane stosunki. Dziś komisja będzie zwiedzała mieszkania w dalszym ciągu.

Konferencja kolejowa Bruksela. (Tel. wl.) Dziś rozpoczynają się tu obrady międzynarodowej konferencji kolejowej w sprawie ułożenia międzynarodowego rozkładu jazdy. Węgry przedłożyły konferencji wniosek o lepsze połączenie kolejowe z Galicją.

Katastrofa w kopalni. Wilkesbarre (Stany Zjednoczone) (Tel.). W jednym z tutejszych szybów nastąpiła eksplozja gazów. Zginęło 17 górn.

Pojedynek. Paryż (Tel.). Sekundanci ministra sprawiedliwości Valle i deputowanego Syretona nie mogli zgodzić się na oznaczenie stopnia obrazy, postanowili tedy oddać sprawę sądowi polubownemu. Ponieważ jednak nie zgodzili się na osobę sędziego, rokowania przerwano.

Kongres kolejarzy. Wiedeń. (Tel.) Drugi kongres kolejarzy austrjackich przyjął rezolucję stwierdzającą, że kolejarze austrjaccy i nadal stoją zasadniczo w sprawie uregulowania stosunków między koleją a personalem na stanowisku zajętem w projekcie ustawy, którą w izbie posłów przedłożył związek socjalistyczny, oraz, że wszelkiemi siłami będą dążyli do jego uchwalenia.

Zamknięcie dziennika. Lizbona. (Tel.). „Agencja Hawasa" donosi, że dziennik *Imperial*, który propagował politykę przyjazną dla Anglji, został na podstawie rozporządzenia rządowego zamknięty. Na biurach redakcji i drukarni, położono pieczęcie rządowe,

Z kraju.

Rawa. (*Porządki miejskie*). „Pan Moses Brauer, właściciel kamienicy obok kościoła rzymsko-katolickiego, zmusza swych lokatorów do wylewania zawartości pewnych naczyń na ulicę". Tych kilka słów dosadnie ilustruje stosunki sanitarne naszego miasta, w którem są nawet takie rzeczy możliwe, że izraelickie okopisko znajduje się w śródmieściu, tuż niemal obok rynku. Szanowny fizykacie, czy ty spisz?

Stanisławów. (*Do Brukseli*). Zastępca dyrektora tutejszej dyrekcji kolei państwowych, p. Gustaw Geyer, wyjechał w ubiegłym tygodniu na międzynarodową konferencję kolejową do Brukseli.

(*Uczta pożegnalna*). W zeszłym tygodniu grono urzędników tutejszej dyrekcji kolejowej żegnało na wspólnej kolacji, w sali kasyna miejskiego, długoletniego swego kolegę, p. Steingrabera, przeniesionego ze Stanisławowa do Czerniowiec. Ton, jaki panował wśród zebranych, był wymownym dowodem, że p. Steingraber cieszył się wielką sympatją kolegów, — świadczyły o tem liczne toasty, wśród których wyróżniało się piękne przemówienie p. Emanuela Gordziewicza.

(*Tyfus*). W koszarach obrony krajowej zachorowało znów dwóch żołnierzy na tyfus.

(*Pożar*). W nocy z piątku na sobotę spaliła się piekarnia Chaima Hönigsberga w Knihininie na Belwederze. Straż miejska pożarna była z pomocą i ogień zlokalizowała, — straż knihinicka jak zwykle przyjechała *post festum*.

Z kresów.

Czerniewce. (*Obchód narodowy*). Rocznica powstania listopadowego obchodzoną była w Czerniowcach z odpowiednim nastrojem w dniu 29 listopada. Rano odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele ormjańsko katolickim, wieczorem odbył się uroczysty obchód w sali Czytelni polskiej. Wieczór zagaił redaktor *Gazety Polskiej* p Zucker.

W przemówieniu swem scharakteryzował on stan umysłów po rozbiorze i bezpośrednio przed wybuchem powstania listopadowego i styczniowego wykazał różnice między temi walkami o niepodległość, i wskazał na prądy obecne, na to, jak dzisiejsze odrodzenie narodu różni się od okresu manifestacyj i wrzenia przed 1863 r. i że w dzisiejszem usposobieniu narodu przejawia się zrozumienie prawa naszego do niepodległości. P. Al. Kaz Żukowski odegrał na fortepianie Moszkowskiego polonez i mazur tryumfalny Griega. Z kolei wygłosiła znana wyborna deklamatorka, pani Krzanowska, z uczuciem i wdziękiem dwa utwory Konopnickiej, a deklamacja jej sprawiła podniosłe, porywające wrażenie. Następnie znakomicie odegrali Beriota „Koncert" nr. 9 pp Sedlaczek (skrzypce) i A. K. Żukowski (fortepian). Efektownem, a zarazem podniosłem zakończeniem obchodu było odsłonięcie żywego obrazu, układu p. Krzanowskiego.

Uczestnicy pięknego obchodu rozeszli się, unosząc z odniesionych wrażeń jak najmilsze wspomnienie.

Izba sądowa.

Lwów 9 grudnia.

(Samozwańczy dziennikarz).

W numerze 603 z dnia 5 lutego 1902, wychodzącego do niedawna we Lwowie dziennika *Wiek XX.* pojawiła się korespondencja z Trembowli, w której, pełnem swem imieniem podpisany autor jej Adam Lipnicki, zamieścił nader ciężkie zarzuty przeciw dyrektorowi trembowelskiej kasy Raiffeisena Franciszkowi Szczepanowi, zarzucając mu w tonie wprost brutalnym, że jest przeciwnikiem partji polsko-narodowej, a wpływów swoich jako dyrektor kasy, używa na popieranie moskalofilsko-żydowskiej agitacji. Zarzucał mu dalej, że mszcząc się za to, że niektórzy trembowelscy wyborcy nie po jego myśli oddali swe głosy przy wyborach do rady miejskiej, wymówił im kapitały i dziewięciu ich do zupełnej doprowadził ruiny, że intratną swoją posadę dla własnych a brudnych wyzyskuje celów i że przy pomocy z Rosji otrzymywanych rubli, przeprowadza wybory do rady miejskiej w Trembowli.

Korespondencją tą, uczuł się p. Fr. Szczepan dotkniętym, tembardziej, że nie było na niej ani słowa prawdy i zaskarżył do sądu tak odpowiedzialnego redaktora *Wieku XX* Karłowicza, jak i samego autora korespondencji.

Tymczasem nim doszło do rozprawy, do policji lwowskiej wpłynęło kilka doniesień, które na osobę Lipnickiego takie rzuciły światło, że uwięziono go i oddano do sądu.

Uwięzienie Lipnickiego, który był znaną figurą kawiarnianą i wszedzie jako „dziennikarz" się przedstawiał, zrobiło w swoim czasie małą sensację w mieście. Przebąkiwano z początku o czemś „politycznem", dowiadywano się w redakcjach pism lwowskich, czy w którem z nich Lipnicki pracował, tajemnica jednak rozświetloną nie została. Żadna lwowska redakcja nie przyznawała się do Lipnickiego, jako swojego współpracownika.

Dziś stanął Lipnicki przed sędziami przysięgłymi sam jeden tylko, Karłowicz bowiem umarł tymczasem. Prócz p. Szczepana oskarżającego go o oszczerstwo, występuje także prokurator państwa, oskarżając Lipińskiego o pospolite oszustwa. I tak, zarzuca mu prokuratorya, że sprzeniewierzył dwoje skrzypiec wartości 120 koron na szkodę Kazimierza Stachiewicza, a dalej, zawiązawszy znajomość z niejakim Feliksem Głowackim, synem właściciela dóbr z pod Lwowa i przedstawiając mu, że ma zamiar założyć dziennik, w którym mógłby mu dać posadę rysownika karykatur, kazał mu się karmić i poić, a wreszcie otrzymawszy od Głowackiego do zastawienia srebrną miednicę i srebrny czajnik, otrzymaną w banku kwotę 64 koron sprzeniewierzył.

W końcu oskarża prokurator Lipnickiego o obrazę policji w ten sposób popełnioną, że oskarżony wszcząwszy raz kłótnię w kawiarni te t alnej i zapytany przez agenta policji Karyna o co chodzi, odpowiedział mu: „Przed takiem indywiduum nie mam się tłómaczyć", a następnie krzyknął: „Mówiłem raz, wynoś się pan stąd, gdyż inaczej wylecisz jak bomba." Potem szarpał jeszcze agenta za ubranie.

Rozprawie przewodniczy radca Swaryczewski, oskarżają prokurator Zakrzewski i w imieniu oskrżyciela prywatnego p. Szczepana dr. Leistyna. Broni dr. Kamiński.

Oskarżony, 22-letni chłopak o ciemno matowej twarzy i nieregularnym zaroście, przyznaje, że dowodów na to, co napisał w trembowelskiej korespondencji o Szczepanie, dostarczyć nie może i treści sych zarzutów nawet nie podtrzymuje.

Zresztą pokazało się przy rozprawie, że prezesem owej rzekomo moskalofilsko-żydowskiej kasy Raiffeisena w Trembowli, jest znany z gorącego patrjotyzmu rz. k. ks dziekan Korzeniowski, b. proboszcz kościoła P. M. Śnieżnej we Lwowie, którego chyba o moskalofilstwo nikt nie posądzi.

Co jednak jest najciekawsze, że prawdopodobnie, tytuł „dziennikarza" przybrał oskarżony na tej podstawie, że owa niesłuszna, a wyssana z palca korespondencja z Trembowli wydrukowaną była w *Wieku XX.*

Co do zarzutów oszustwa i sprzeniewierzenia, stawianych mu przez prokuratora, oskarżony przeczy wszystkiemu, a przedstawione s bie zeznania kilku świadków, nazywa kłamliwemi.

Trybunał postawił przysięgłym cztery pytania co do winy oskarżonego. Przysięgli zatwierdzili pytanie, dotyczące sprawy obrazy popełnionej drukiem, a przeczyli trzy inne pytania. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał obwinionego na 3 miesiące aresztu. Skazany wyrok przyjął i począł natychmiast odsiadywać karę. Siedział on już trzy miesiące w śledztwie.

Dział ekonomiczny.

— **Wiedeń** 9 grudnia. (*Targ na woły*). Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego na rzeź ogółem 3 827 sztuk. W tem było z Galicji 722, z Bukowiny — sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się o 2½ hal.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 3 sztuk. Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano 238 sztuk po 62—60 k., 394 sztuk po 70—77 k., 11 sztuk po 78—80 k., 0 sztuk po 79 do 80 za 100 klg. metr. żywej wagi.

Buhaje podtuczone sprzedawano po 60—74 k., krowy podtuczone po 60—68 k.; bydło chude dla masarzy po 38—51 k. za 100 klg. metr. żywej wagi.

— **Wiedeń** 9 grudnia. Zamknięcie giełdy o godz. 2 m. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 667 —, Akcje węg. Zakl. kred. 699 50 Akcje Anglobanku 269·—, Akcje Unionbanku 525·—, Akcje Laenderbanku 385·—, Akcje Bankverein 448 75, Akcje Bodenkredit 913·—, Akcje gal. Banku hipotecznego 536·—, Akcje kolei państw. 677 75, Akcje kolei połudn. 62 50 Akcji tramw. lit a) —·—, lit. b) —·—, Akcje kolei Elb. l. 448 —, Akcje kolei Północnej 5490 Akcje kolej Czerniowieckiej 563·—. Akcje Alpiny 358 — Akcje Rima Muranji 482 —, Akcje pragskiego Towarzystwa żelaznego 142 —, Akcje fabryki broni 292 —, Akcje tureckie tytoniowe 325·—, Oblig. węg. indemn. 97 8), Renta majowa 101 15 Austr. renta koron 100 40 Węgierska renta koron 97 70 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 96·15. 4 proc. listy Banku kraj. 97·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·—, 4 proc. listy Banku hipot. 95 75 4 i pół proc. listy Banku hipot. 100 15, 5 proc. listy Banku hipot. 110·, 4 proc. Gal. oblig propin. 99·15, 4 proc. Gal. poż. kraj. z 1893 r. 97·70, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94·87. Losy tureckie 111 50, Marki 117 07, Ruble 252 75

Wiedeń 9 grudnia. **Kurs giełdy wiedeńskiej.**

Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. z obli p. z r. 1880 3 proc. 263 50 Austr. zakł. kr. z. ob. pr. z r. 1889 3 proc. 2o3 —; Tow. żegl. na Dunaju 100 zł m. k. 4 proc. —· ; Uregulow. Dunaju z 1.701 100 zł. 5 proc, 283·—; Węg. Bank hip. po 100 zł. 4 proc. 253 —, Pożyczka serbsk. prem. po 100 fr. 3 proc. 80·75; Tureckie obl. prem kolej. po 400 fr. 110 75. *b)* bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18 75; Zakł. kredyt. dla h. i p. po 100 zł. 434·—; Clary 40 zł. m. k. 187 —; Pożyczka m Insbruku 20 zł. 87 —; Losy m. Krakowa 20 zł., 76 —; Pożyczka m. Lublany 41 zł. 75·—; Ofen 40 zł 180 —; Palffy 40 zł. m k. 182· —; Czerw. krzyża austrj. tow. 10 zł. 54 80; Czerw. krzyża węg tow. 5 zł. 26 60; Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 70 —; Salma 40. zł. m. 242 —; Pożyczka salcburska 20 zł. 76·—; Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 245·—; Losy komunalne m. Wiednia z 18 4 roku 428 —.

— **Wiedeń** 9 grudnia (*Giełda towarowa*). Cukier surowy od k 22 20 do —·—. Tendencja spokojna Nafta galicyjska od k. 27·— do 29· — Tendencja niezmieniona Spirytus od koron 37 — do —·—. Tendencja ustalona

Berlin 9 grudnia Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 210 90, Staatsbahny 146·10 Disconto Commandit 189 40 Berlińskie Tow. handl. 156 25 Laura 203·60 Buchumery 170 25, Kolej połud. wschodnio-pruska —·—. Ruble za gotówkę 216·15. Kolej warszaw wied. 181 75 Kolej morza Śródziemnego 88 10. Kolej Meridionalna 133·—, Losy tureckie 121 50, Renta włoska —·—, „Harpener" kopalnie węgla 167 50 Kolej Marienburg-Mławka —·—. Konsolidation 339 25, Lombardy 17 40. Kolej Henry —·—, Niemiecki bank narodowy 115·—, Kanada Profered 127 80; Akcje żeglugi hamburskiej 97 10; Warszawa krótka (Kurz Warschau) —·—.

— **Berlin** 9 grudnia. Austrj. banknoty 85 40, spirytus 42·—.

Paryż 9 grudnia. 3% renta 99 75; mąka 28 65.

Frankfurt 9 grudnia Austr. kred. 210·25; Kolej państw. —·—; Laura —·—; Disconto 188 80; Alpiny —·—.

Odpowiedzialny za redakcję Adam Krajewski.

Właściciele i wydawcy: Dr. K. Ostaszewski-Barański Malski i Sp. — Z drukarni M. Schmitta i Sp.